

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przebiega w Wągrowcu w ekspedycji wyrosi miesięcznie 1,15 zł
Kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwarta-
lnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartałnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w za-
kładzie, strąków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kosciuszki 3. Tel. 126.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lam. Reklamy na
stronie 4 lam. na 1-szej stronie 20 groszy, na nast. 20 gr. za wiersz
milim. W dziale Nadesłane 40 groszy. Kamionki. Dla poszuki-
waczy pracy 200 gr. zniżki. Przy powtarzaniu ogłoszeń 50% rabatu.
Rękopisów, nieokreślonych Redakcja nie zwraca. Odrzucone przy-
masy, do 30 stycznia (1-tej) przed południem, do dnia wydania numeru.

Nr. 4.

Wągrowiec, niedziela dnia 8 stycznia 1933 r.

Rok VIII

Wypędzenie chochoła

Im więcej lat, mija od prze-
wrotu majowego — tem bardziej na-
stawiając się, staje się, czem było
owo zbiorowisko ludzi — rządzących
Polską — przed majem? Czego oni
chcieli? Do czego dążyli? W jaki
sposób zdolni byli udawać, że spra-
wiają władzę? Myślimy oczywiście
nie o tym, czy tymi premierami lub
ministrami. Myślimy o decydującym
środowisku złożonym z „politików”,
myślimy o tej kadencji, która dziś
stanowi kościół obojga opozycji, o
całym ludku partyjnych Bigdów,
Dęptułów, Stachowskich, Mięniów-
skich. (Od nich bowiem zależeli
premierowie i ministrowie najlepszej
nawet woli i zdolności). Co to było
wogóle? Co to licha, obaliła rewo-
lucja majowa?

Sześć lat upłynęło od przewrotu.
Sześć lat, w ciągu których kadry o-
pozycji partyjnej znalazły się w wy-
jątkowo pomyślnej sytuacji dla za-
rządzania swego profilu ideowego.
Nie obciążeni odpowiedzialnością za
władzę, wolni od liczenia się z wa-
runkami czasu i przestrzeni, nie
zmuszani przez życie do kompromisu
z rzeczywistością — politycy opo-
zycji mieli czas wykończyć plany.
Myślni zmuszeni byli robić w glinie
i cegle, chlapać wapnem i dudnić
miotami bijącymi w żelazne belki.
Oni natomiast mogli spokojnie ry-
sować piękne fasady, szeregowo
obmyślać plany, rzuty, nietyle „po-
ziome”, ile właśnie wznosić własnej
wizji Państwa.

Tymczasem po sześciu latach
przed oczyma szarego obywatela —
mimo zawirusy wstrząsającej świat —
z cegły i kamienia, z rusztowań,
i z rozkopanej ziemi, dość już wy-
raźnie wyrasta konstrukcja gmachu
przez nas dzwiganego, zrozumieliśmy
staje się jego plan, zarys jego fun-
damentu, wiązania jego stropów. Na-
tomiasz na pięknych, białych blachach
opozycyjnych mezoów stanu
wciąż jeszcze, tak jak przedtem, nie
widac nie próż reklamowych ogło-
szeń: Biuro PPS, — „zapewnia do-
brobyt bez zmniejszenia budżetu”
biuro N. D. — „gwarantuje mocar-
stwo przy pomocy bicia żydów”,
czy „umiarowanie”. Ale reklama-
nie może zastąpić planu, ani krytyka
twórczości. To to też opozycja z
każdym dniem upływającym od re-
wolucji majowej — demaskuje się
coraz bardziej. Staje się bowiem co-
dnia wyrażeniem poprostu tylko sym-
bion, pustych, jak dziurawe oniechy,
ambicji politycznych klik ze zwykłym
ludzkim niezadowolaniem. Garstka
ludzi pragnących odgrywać rolę
umizgająca się do każdego, kto może
być niezadowolony — oto w istocie
cała polityka opozycji bez różnicy
wzroku, pochodzenia i wyznania.

Konia z rzedem można dać temu,
kto odpowie na pytanie, o co wła-
ściwie walczy tendencja polityczna —
o parlamentarizm, czy też odwrotnie,
o przekreślenie zasady równości po-
litycznej obywateli, lecz nawet równo-
ści ich wobec prawa? Miał z rze-
dem temu, kto odpowie o co wal-
czy właściwie P. P. S. — o obale-
nie „dzisiejszego systemu gospodar-
czego”, (co nie da się uczynić ina-
czej, jak przez rewolucję zgóry lub
cdołu) — czy też przeciwnie o po-

wrót do wczorajszego systemu poli-
tycznego, do parlamentarizmu inte-
gralnego, będącego wedle dialektyki
marxowskiej, odpowiednikiem inte-
gralnej, kapitalistycznej gospodarki
liberalnej. Nagrode Nobla temu,
kto powie jak sobie wyobraża bie-
żącą politykę gospodarczą Narodo-
wa Demokratów. Wymaga jedno-
cześnie równowagi budżetowej wy-
sokiej gotowości do ofiar, wysokich
pensji urzędniczych, wysokich cel-
nych podatków i niskiego budżetu.
Podróżna nagroda Nobla moż-
na by dać za wykrycie programu
gospodarczego P. P. S. Wysokie
zapomogi bezrobotnym, wielkie ro-
boty publiczne, stała waluta, zrówno-
wagony budżet, wysokie uposażenia,
niskie ceny, skrócony tydzień pracy,
zwykła płac robotniczych i czynny bi-
lans, hardlowy — wszystko to ra-
zem podlane sosem obowiązkowych
krzyków o upaństwowienie środ-
ków produkcji, — stanowi tak be-
zitośnię głupi bigos, że wstyd czasem
czytać te majaczenia.

A jednak ci ludzie czegoś chcą,
bo gdyby nie chcieli, nie mogliby
przecież poruszać się, agitować
i wściekać. Nie mogą tylko wy-
krztusić, czego chcą właściwie. Wo-
ła mówić tysiące innych bezsensow-
nych i wzajemnie sprzecznych
słów.

Czego chcą więc?

Kiedy patrzymy spokojnie i z da-
leka na szamotanie się opozycji —
odnosimy jedno wrażenie. Jeśli wy-
kluczyć kilku marzycieli w rodzaju
zaczęgo Maksymiliana Malinowskie-
go, czy Kosmowskiej, marzycieli
tak zahypnotyzowanych kręgotłami
„własności” z przed, pół wieku, że
nie zdolnych do ujrzenia warunków
rzeczywistości, to pozatem mamy
do czynienia ze zwyczajnym zawodo-
wym politików, który całą kampanię
opozycyjną prowadzi w interesie
tegoż związku, i z interesów nie-
skadniedź czerpie siły do walki.
Przed majem poczynano już istnie-
cie i stabilizować się w Polsce rzemio-
ło polityczne, dające jego adeptom
jednocześnie: obłęd na stole, dach-
nad głową i pozory wielkości, przy-
mianie i zaspokojenie ambicji, wpływ
do kieszeni i wpływ na sprawy, da-
wało wreszcie rzecz we wszelkich
innych zawodach nieosiągalną, a
mianowicie prawie zupełną nieod-
powiedzialność. Wytworzyli się
już zwyczaje i tradycje techniczne
tegoż związku, metody teminowania,
wyzwalania, wyswiadczeń na ministrów.
Powstała nienależnie bezpieczniejsza dla
każdego społeczeństwa, korporacja
— zawodowców politycznych, przy
której istnieniu władza pozornie
tylko przelewa się z jednego skrzy-
dła na drugie — naprawdę zaś zo-
staje ciałem w rękach tych samych
„fachowców”, handlujących hasłami
tak jak piekarz handluje bułkami.

Dzisiaj, po sześciu latach, widac to
wyraźniej niż przed przewrotem.
Gdyż w ciągu tego czasu, gdyby
coś istotnego było w ideologii, któ-
rejkolwiek partii opozycyjnej — to
wysłoby już było nazwane. Nie-
tylko wydobyłoby się — lecz uległo
rozwojowi. Na własnym doświad-
czeniu widzimy, jak w społeczeństwie
nastroje zmieniają się w poglądy,

poglądy zaś, ulegają utrwaleniu lub
rewizji w zależności zżyciem. Można
mówić wyraźnie o ewolucji poglądów
obozu pomajowego na konstytucję
na zagadnienia gospodarcze, na spra-
wy narodowościowe. Tymczasem
„po tamtej stronie” mijane są wciąż
te same hasła. Opozycja często
zmienia hasła, — czarne nazywa bia-
łem, a białe czarnem. Dowodem na
to, bynajmniej nie jest Jerzykiewicz,
Struga maszyni lub wielkim pisa-
rzem, Kłopotliwego nieczernikiem albo
łobuzem — ale wolty te czyni jed-
nie ze względów faktycznych. Czyni
po to, aby, nazajutrz białe przema-
nowane na czarne znów przemiano-
wać na białe. Poza takim waha-
niami wszystko stoi w miejscu. I to,
czem „ideologicznie” zawracało się
wyborcy głowę przed dziesięć laty,
tem samym zawraca mu się głowę
i dzisiaj. „Naród” i „lud” oto wła-
ściwie w skrócie cały arsenał dema-
gicznej rekwizytorni opozycyjnej.
Na mieleniu przez prasowe wentyla-
tory tych dwóch słów polega cała
praca ideowa opozycji.

Revolucja majowa nie obaliła
żadnej treści, która mogła by się od-
rodzić — bo treści tej nie było. Roz-
biła tylko pewne zmuszające formy
niezłomne do zamknięcia w sobie wo-
góle, jakiegokolwiek treści ideowej.

Zgon b. prezydenta

Nowy York, 7. 1. Trzydziesty
z rządu prezydent Stanów Zjedno-
czonych Ameryki, Calvin Coolidge
zmarł w czwartek w wieku 61 lat.

Calvin Coolidge był poprzedni-
kiem obecnego prezydenta Hoovera
i na stołu prezydenta Stanów Zje-
dnoczonych zasiadł w roku 1923. U-

Ale w ten sposób uczyniła wale-
rowieci sejmowładztwo, odgarnęła
partijni, związek zawodowy polity-
ków (jest to — wbrew pozorom —
zduszenie ciężka pokrywa wszelkiego
ruchu idei politycznej). Pod tą po-
krywą musieli wzbierać ciśnień
najgroźniejsze ze wszystkich — ci-
śnienie myślowe, ciśnień od życia. Ro-
biecie tej formy powolnego, ale sta-
tręci. Nie, będzie paradossem po-
wiedzieć, że dopiero przewrót ma-
jowy wywołał ruch ideowy w Pol-
sce, że to dyktatura, zmusiła ludzi
do myślenia kategoriąmi rzeczywi-
stości, do kochania, obrony i spraw-
dzania swojej myśli.

Miedzy rokiem 22-im i 26-ym
powtórzyła się w Polsce scena kon-
cowa z Wesela — tylko bardziej je-
szcze poirwana, bardziej karykatu-
ralna. Na szerokiej ziemi Rzplitej
wszystko pógodziło się obracać i sta-
niać w tak fałszywej, głupiej, pro-
stackiej muzyce, która wygrywała
słomiany chochoł na ul. Wileńskiej.
Książki i żydek, chłop poeta, myśli-
ciel i patnia młoda — wszystko kre-
ciło się bezmyślnie, półśniące, zahy-
pnotyzowane przez muzykę czegoś
jeszcze pustszego niż słomiana kukła,
pód muzykę obrzędowej nicości.

Nicość jest groźna póki panuje.
Ale raz rozbita zmartwychwstać już
nigdy nie może.

Tego chochoła przewrót majowy
wypędził z Polski na zawsze.

Ameryki Coolidge'a

rodził się w r. 1872 i z zawodu był
advokatem. W r. 1920 został guber-
natorem Stanu Massachusetts a w r.
1924 wiceprezydentem St. Zjednoczo-
nych.

Sp. Coolidge odznaczał się ma-
łownością dlatego też nazywany był
milczącym prezydentem.

Komisja sejmowa rozpoczyna pracę 10 bm.

W Warszawie 1. 1. Prezes poseł
Byłka zwołał pierwsze po przewro-
cie posiedzenie komisji budżetowej na wtorek
10 stycznia godz. 10.30 przed połud-
niem dla wysłuchania sprawozdania
posła Walewskiego o przedłożeniu
ministerstwa spraw zagr.

Tego samego dnia odbędzie się
posiedzenie komisji prawnej Sejmu
pod przewodnictwem wicemarsza-
ła, na którym pos. Świątkowski
referować będzie wniosek Sejmu PPS
o uchynienie dekretu o postępowaniu
doraźnym, zaś pos. Perlikowski re-
ferować będzie wniosek posłów u-
krańskich o uchynienie dekretu za-
wierającego kodeks karny.

Hierarchia Kościoła w r. 1933

Cita del Vaticano. Hierar-
chia Kościoła Katolickiego w 1933 r.
liczy 55 kardynałów, z których 27
niewłochów i 26 Włochów. Z tych
24 stale rezyduje w Rzymie i należy
do Kurji Rzymskiej, a 29 rezyduje
poza Kurję. Ilość diecezji pozostaje
bez zmian, natomiast wzrosła ilość
wikariatów apostołskich do liczby
230, a prefektur apostołskich do 107.
Ilość misji sui iuris wynosi 22. Ilość
diecezji nieobsadzonych w całym
świecie wynosi 80, z których 15 we

Włoszech

Nie zeszły zmiany w ilości nun-
ciatur watykańskich zagranicą, jak
również i w zakresie ilości przed-
stawicielstw dyplomatycznych. Przy
Stolicy Apostolskiej „Przewi-
aduje się, że ilość arcybiskupów
i biskupów, którzy będą mianowani
w ciągu 1933 r. będzie bardzo znacz-
na. W ciągu 1932 r. zmarło 60 ar-
cybiskupów i biskupów, a miano-
wań było 70.

Kalendarzyk ptactwa na styczeń

Na podstawie przepisów łowiec-
kich, obowiązujących na terenie za-
tego państwa, oprócz województwa
śląskiego, w styczniu polować wol-
no na następującą zwierzynę i ptac-
two, podlegające czasom ochronnym:
sarny, kozy oraz jelenie i daniel-
li (od 15 stycznia), zające-szaraki
(do 14 stycznia), zające-bielaki, niedź-
wiedzie (do 14 stycznia), rysie (do
14 stycznia), wiewiórki, czterowie-
koguty, jarzabki, pardwy, bazanty-
koguty, słonki, białogłose, dzikie ka-
czory, dzikie kaczkę oraz inne ptac-
two wodne i brotne, dzikie gębie,
drozdy, kwiczoły, paszkioty, dzikie
labędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki
samce, dziki, zbitki, kurzy leśne
i norki, oraz ptaki łuskowate i dra-
pieżne, z wyjątkiem jastrzębi, góle-
biarzy, krogulców, wron i srok.

Tragedja polskiej niezgody

Głos z poza oceanu

Na łamach „Codziennego Kurjera Polskiego” w Argentynie z dnia 10 grudnia znajdujemy wstrząsający wprost opis walki partyjnej, która pożera wszystkie siły żywotne emigracji polskiej na obczyźnie.

Tragedją Polski była po wszech czasy niezgoda. Zmartwychwstała ona wraz z niepodległością naszego państwa i nadal wysysa duszę polską, grożąc w chwilach tak poważnych jak dzisiejsza jak najgroźniejszymi konsekwencjami.

Rozpaczliwe wołanie o zgodę wśród naszych emigrantów niech będzie głosem przestrogi i dla rodaków-partyjników w kraju.

„Nie to jest może ciekawe, co pisze gazeta, jak to, co piszą w odpowiedzi na jej artykuły czytelnicy danej gazety. I aż dziw bierze nie raz, jak w jednej sprawie może być aż tyle sprzecznych i odmiennych sądów.

Trudno jest je wszystkie uzgodnić, trudno byłoby je sklasyfikować według kilku grup, a coś dopiero mówić o chęci ujednolnienia poglądów według kierunku, jaki dana gazeta przedstawia.

Nie wesoło są to objawy, zwłaszcza, że olbrzymia większość naszych rodaków stara się przeszczerzyć na tutejszym terenie wszystkie błędy i wady przywiezione z Polski, kontynuować partyjniactwo, osobiste nienawiści, walki polityczne i klasowe i wszystkie podobne choroby, które są nieszczęściem naszego kraju i które we wszystkich niemal wypadkach były przyczyną i powodem wyjazdu tylu ludzi na tułaczkę po obcych krajach.

Dalej autor omawia zadania realne polskich kolonistów w Argentynie, którzy poza dorabianiem się majątku powinni się skupiać, zrzeszać i jednoczyć we współpracy społecznej.

Oszust podający się za urzędnika skarbowego

W okolicach Poznania pojawił się ostatnio jakiś osobnik, w wieku 34—36 lat, podający się za Zbigniewa Rojczkowskiego, względnie Raczyńskiego, który odwiedzając właścicieli restauracji, sklepów itd. ofiaruje im swe usługi w sprawach umarzania podatków, grzywien, świadczeń przemysłowych itd. Na poczet rzekomo znaczków stemplowych, osobnik ten pobiera opłaty w wysokości 3 i więcej złotych. Oczywiście osobnik ten jest zwyczajnym o-

Przywódcy kolonii ukraińskiej np. nie bawią się w partyjne ambicje, lecz szczerze i realnie myślą nad podźwignięciem swych rodaków z biedy i za to należy im się szczerze uznanie. Nie trąbią o swych planach i słownych sukcesach na wsze świata strony, ale ślady ich mrowczej, bezinteresownej, pełnej poświęcenia pracy prowadzą via tutejszy Kongres,

Senat, Casa de Gobierno aż do Ministerstwa Rolnictwa. Ślady te dojrzyć można również w tutejszych najpotężniejszych pismach.

A my???

Lepiej dajmy spokój i nie odpowiadajmy na to pytanie publicznie, ale weźmy się „w garść” i zaczniemy pracować realnie.

Autor prostuje swój artykuł o Pomorzu

Rotterdam, 7. 1. Limburg, jeden z delegatów holenderskich na zgrupowanie Ligi Nar. ogłosił w amsterdamskim „De Telegraph” artykuł o Pomorzu. Opierając się na przesłance, jakoby ludność Pomorza była w większości niepolaska, wysunął p. Limburg plan, aby korytarz został przesunięty i aby Polska oddała Niemcom Pomorze w zamian za odpowiedni, rzadko zaludniony pas Prus Wschodnich. Dzięki interwen-

cji czynników polskich pan Limburg ogłosił następnie w „De Telegraph” sprostowanie, w którym stwierdza, że otrzymał błędne dane co do narodowości ludności Pomorza i że wobec tego nie może być mowy o podobnym planie. Równocześnie zamieścił „De Telegraph” artykuł innego publicysty holenderskiego, p. Cuppersa, który wyraźnie oświeca prawdziwy polski charakter Pomorza.

Naśladowca „kapitana z Koepenick” grasował na Renie

Frankfurt n. M., 7. 1. Słynny „kapitan z Koepenick”, ciągle jeszcze zapładnia fantazję rzeźmieszków, którzy ciągle znajdują naiwnych. Od dłuższego czasu dobijała do płynących po Renie statków mała łódka motorowa i na pokład statku wysiadał „urzędnik policji rzecznej”, przedstawiający przepisowo wystawiony rozkaz aresztowania kapitana

statku. Po dłuższych pertraktacjach zwykle odstępował urzędnik policji rzecznej od aresztowania i przyjmował kaucję, zwykle od 40—50 marek. W ubiegłym tygodniu zebrał w ten sposób 3000 marek. Dopiero przypadek podał oszusta, nazwiskiem Otto Schemuth, w ręce policji w Koblencku.

Przedłużenie terminu ulgowych spłat zaległości podatk. rolnictwa

Warszawa, 7. 1. Jak wiadomo w marcu 1932 r. min. skarbu wydał rozporządzenie wprowadza-

jące szereg ulg przy spłacie przez rolników zaległości w podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym. Ulgi te odnosiły się do spłat zaległości podatkowych powstałych przed dniem 1 października 1931 r. i wynosiły 50 proc. każdorazowo wpłacanej sumy przez podatnika. Okres ulgowy upłynął z dniem 1 stycznia 1933 r.

Jak się dowiadujemy, celem przyjscia z pomocą rolnictwu ten okres ulgowy został przedłużony na dalsze trzy miesiące. Min. skarbu prof. Zawadzki podpisał rozporządzenie przedłużające termin korzystania z ulg przy spłacie zaległych podatków przez rolników do dnia 31 marca br.

Opłatek w Chórze Farnym. Tradycyjny opłatek urzęda Chór Farny w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4-ej popołudniu w sali Starej Strzelnicy.

Wichrzyciele endeccy w areszcie

Kielce, 4. 1. W związku z przygotowaniami do zaburzeń antyżydowskich, czynionymi przez członków Stronnictwa Narodowego, aresztowano 2 studentów oraz b. posła Henryka Przybylskiego. U aresztowanych znaleziono liczny kompromitujący materiał.

Obudzona z letargu staruszka zmarła z przerażenia

Paryż. We wsi Gregees odbywał się pogrzeb pewnej 75-letniej staruszki, nazwiskiem Sembot. Ponieważ zmarła była bardzo znana w okolicy, na pogrzeb przybyło masę osób. Nagle, gdy trumnę ze zwłokami wieszono na cmentarz, usłyszano jakieś szmery, które, jak stwierdzono, pochodziły z trumny. Przystąpiono natychmiast do otwarcia wieka trumny i leżącą w trumnie, uważaną za zmarłą, podniosła się i usiadła. Posłano natychmiast po lekarza, lecz zanim ten przybył, staruszka zmarła naprawdę, prawdopodobnie z przerażenia na widok, że znalazła się za życia w trumnie w śnie letargicznym.

Oni „niewinni”

Przed izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się onegdaj rozprawa, przeciwko Stefanowi Przybylskiemu, redaktorowi „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu. P. Przybylski pociągnięty został do odpowiedzialności za artykuł krytykujący złośliwie i demagogicznie rozporządzenie rządu, a w szczególności ustawy wprowadzające nowy ustrój w szkolnictwie sądownictwie, adwokataturze itp.

Ponieważ oskarżony nie chciał wydać nazwiska autora i całą winę wziął na siebie, sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na karę trzech tygodni bezwzględnej aresztu, oraz 150 zł grzywny. obrońca red. Przybylskiego zapowiedział apelację.

4 chłopów polskich skazanych przez rząd sowiecki

Ryga. Sąd sowiecki w Diahlu na Wołyniu sowieckim rozpatrywał sprawę 4 członków kolektywu rolnego, składającego się z chłopów polskich. B. przewodniczący kolektywu, Swiderski, skazany został za ukrywanie zboża na 10 lat obozu koncentracyjnego. Członkowie zarządu kolektywu Moszkowski, Duchowicz i Oroszczuk skazani zostali na ciężkie więzienie od 3—5 lat. Majątek skazanych skonfiskowano. Skazanie chłopów polskich stoi w związku z akcją oczyszczania polskich kolektywów rolnych z elementów kontrrewolucyjnych.

EDGAR WALLACE

Cztowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Nie jestem żebrakiem, panie Zeberliu, — powiedział „Piękny Hubbard” czerwony i gniewny.

— Nie jest pan żebrakiem, — przyznał Herman, — ale jest pan eleganckim światowym pieczeniarniem. Tylko proszę mi nie przerywać! — dodał, widząc, że Hubbard zamierza wstać. — Mówię otwarcie, ale okoliczności wymagają tego. Dajmy spokój wykrętom. Nie ma pan grosza przy duszy. W Zarządzie naszego Zrzeszenia znalazł się pan, bo ja tam pana umieściłem, z myślą, że kiedyś będzie mi się pan mógł przydać. Jest pan znany w całej Anglii i Ameryce, jako łowca posagowy, któremu się nie powiedziało, a jeśli panu się tym razem nie powiedzie, będzie pan musiał ożenić się ze swoją starą, a bogatą gospodynią, choćby dla wybrnięcia z długów.

Twarz „pięknego Hubbarda” to rumienila się, to bledła, podczas aroganckiej przemowy Hermana. Bo najgorszym było to, że wszystko, co ten powiedział było prawdą, prawdą aż do ostatnich słów, dotyczących względów,

jakiemi darzyła go leciwa mieszcza, właścicielka domu, w którym mieszkał. Ale choć był wściekły, jak tylko wściekłym czuć się może młody mężczyzna próżny i przystojny, a tak niegodziwie upokorzony, rozumiał doskonale, że ewierc miliona funtów byłoby fortuną, przewyższającą wszelkie jego marzenia.

— Jesteś pan przeklętym Żydem, — warknął.

Zeberliu wybuchnął śmiechem. — Właśnie trzeba panu wiedzieć, że nie mam w swych żyłach ani kropli krwi żydowskiej. Zauję, że nie mam! — dodał. — Domyślam się, że pan się zgadza?

— A jeśli nie będzie chciała na mnie spojrzeć? — spytał.

— Niech pan mnie zaufa, — powiedział Herman.

Zamilkł nagle. King Kerry zbliżał się do nich, a za nim szła panna, z którą siedział w restauracji. I teraz Zeberliu nie mógł dojrzeć jej twarzy, bo zastaniało ją ramię jej towarzysza.

— Przypuśćmy... — powtórzył Hubbard, ale Zeberliu nie słuchał. Ciekaw

był zobaczyć twarz tej dziewczyny, którą Kerry wyróżnił wśród tłumów, jak opowiadano, by uczynić z niej swoją pomocnicę.

Przechodzący byli już blisko stolika, przy którym siedzieli obaj panowie, gdy Kerry przystanął na chwilę, i wtedy to poraz pierwszy Herman Zeberliu spojrzął na twarz Elsie Marion.

Zerwał się z krzesła, jak rażony gromem. Twarz jego stała się śmiertelnie bleda, na skroniach zaperliły się krople zimnego potu. Drżący palec wyciągnął w stronę zdumionej panienki.

— Ty!... Ty!... — zapiął ochryple i padł zemdlony.

ROZDZIAŁ XVII.

Ogonek w Oxford Street

„Do P. T. Publiczności:

„Nabyłem ostatnio składy firmy Tack i Brighten, i zawiadamiam, że mam zamiar prowadzić te składy w sposób nowoczesny, i nowoczesnymi metodami pod firmą „Kerry's Stores”. Ilość towarów została czterokrotnie zwiększona. Posiadam obecnie na składzie wszelkiego rodzaju przedmioty, wchodzące w zakres konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.

„Wszelkie artykuły gotowej konfekcji, wszelkie materiały, będące w handlu we wszelkich magazynach blawatnych przy Oxford Street znajdziecie i w moich magazynach.

„Gmach Magazynów uległ wielkim zmianom, otworzono w nim nowoczesną kawiarnię, zbudowano duże potężne windy elektryczne, urządzono wspaniałą salę odpoczynkową na pierwszym piętrze.

„Dla celów reklamowych oznajmiam, że przez cały rok sprzedaż będzie się odbywała za pół ceny.

„W ciągu dwunastu miesięcy od dnia dzisiejszego można będzie nabyć u mnie ściśle za pół ceny, którą za ten sam towar zapłać Państwo w jakimkolwiek innym sklepie przy Oxford Street.

„Personel magazynów będzie obsługiwał P. T. Publiczność na trzy zmiany, tak, że Magazyny otwarte będą w dzień i noc, z wyjątkiem 2-ech godzin dziennie Niedzieli i Świąt. Wszystkie towary oznaczone będą cenami, za jakie sprzedawane są w innych firmach, od których udziela się rabatu następującego:

„Od godziny 10-ej do 20-ej — 50 proc.
od 20-ej do 23-ej — 55 proc.
od 23-ej do 1-ej — 60 proc.
od 1 w nocy do 8-ej — 55 proc.
od 8-ej do 10-ej rano magazyn zamknięty z powodu sprzątania. Przykład. Artykuł, oznaczony ceną 10 szyl. kosztuje:

od 10-tej do 20-tej 5 szyl.
od 20-ej do 23-ej 4 szyl. 6 pensów,
od 23-ej do 1-ej 4 szyl.
od 1-ej do 8-ej 3 szyl. 6 pensów.
(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 8 stycznia. Seweryna op. Wschód słońca g. 7,43. Zachód g. 15,41 Wschód księżyca g. 12,39. Zachód g. 5,43
Poniedziałek, 9 stycznia. Marceanny p. m. Wschód słońca g. 7,43. Zachód g. 15,42 Wschód księżyca g. 13,19. Zachód g. 6,49

Karty rejestracyjne przy listach przewozowych. „Z dniem 1 stycznia 1933 r. wprowadza się karty rejestracyjne, wskutek czego nie będzie się zaliczać w listach przewozowych opłaty statystycznej w wysokości 10 gr. Karty rejestracyjne winni nadawcy wykupić po cenie 10 gr w kasie ekspedycji towarowej i wypełnioną dołączyć do każdej nadawanej przesyłki”.

Wagrowiec

Żeński Kurs Doksztalający w Wagrowcu. Z dniem 18 stycznia b. r. organizuje się przy tut. Szkole powszechnej Żeński Kurs Doksztalający dla młodzieży dorastającej i ludzi dojrzałych. W programie tego kursu są przewidziane następujące przedmioty: Język polski i korespondencja. Rachunki z geometrią. Przyroda i higiena. Nauka o Polsce współczesnej: historia, geografia, nauka obywatelska. Roboty kobiece. Zgłoszenia na kurs przyjmować będzie Kancelaria Szkoły powszechnej we wtorek i środę, dnia 10 i 11 stycznia od godz. 16 do 17. Zamorski.

Kalendarze rolnicze „Poradnika Gospodarskiego” na rok 1933 są do nabycia w Sekretarjacie Powiatowym Wielk. Tow. Kółek Roln. w trzech gatunkach, a mianowicie: kalendarz roln. kartonowany, oprawny w płótno i z przekładanymi karteczkami.

Kalendarze wspomniane zawierają bardzo dużo cennych wskazówek z dziedziny rolnictwa i m. in. spis targów i jarmarków województwa poznańskiego i pomorskiego.

Przed walnym zebraniem K. S. „Nielba”. W ubiegły wtorek odbyło się zwyczajne zebranie K. S. „Nielba”, któremu przewodniczył zastępca prezesa p. A. Krauska. Protokół odczytał zast. sekr. p. Wachowiak. Przyjęto dwóch członków, a kandydatów zgłosiło się 4. Następnie odczytane zostały regulaminy sekcji, które zebrani po przedyskutowaniu przyjęli. Sprawozdanie z rozgrywek ping-pongowych zdał p. Turowski. Termin walnego zebrania został ustalony na niedzielę, dnia 29 b. m. Wnioski na walne zebranie należy składać do dnia 21 stycznia na ręce

Śmiertelne zatrucie mięsem w Oplawcu

W Oplawcu pod Bydgoszczą, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który rzuca fatalne światło na stosunki higieniczne i sanitarne w składach rzeźniczych w Bydgoszczy. Mianowicie niej. Eryk Brett, kupił w składzie rzeźniczym Małkowskiego w Bydgoszczy (Wiatrakowa 16) 1 kg kiszki kaszanej i po spożyciu jej na kolację, rozchorował się ciężko na żołądek. Przed przybyciem lekarza Brett wijąc się w śmiertelnych bólach — zmarł. Oprócz niego uległy silnemu zatruciu po spożyciu kiszki,

sekretarza p. Polczyńskiego. Mając na uwadze trudne położenie finansowe obywateli, Klub nie zamierza urządzić w bieżącym roku balu maskowego, mimo, że bal maskowy w ubiegłym roku cieszył się wielkim powodzeniem i poparciem obywateli. Na zakończenie przewodniczący p. Krauska złożył członkom życzenia DOSIEGO ROKU i owocnej pracy na niwie sportowej.

KRONIKA POLICYJNA

Pożar. W nocy z 2 na 3 bm. o godz. 24-tej a 1-ej powstał pożar w zagrodzie Antoniego Wieczorka w Gąsawie pow. żniński. Spaliła się 1 szopa z desek, oraz na szkodę lokatora Kwiatkowskiego Józefa różne przyrządy rybaczkie, których szkoda wynosi 670 zł, zaś szopy 20 zł i nie była ubezpieczona. Sprzęty rybaczkie ubezpieczone były w K. U. O. w Poznaniu na 1000 zł. Dochodzenia w toku.

Ruch towarzystw

Bacność Włościanki. W niedzielę, dnia 8 stycznia b. r. zaraz po nabożeństwie odbędzie się zebranie Kółka Włościanek w Konsumie Urzędniczym. O liczny udział prosi Zarząd.

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wagrowcu w niedzielę, dnia 8-go stycznia 1933 r. o godz. 13-ej po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego, przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Na porządku obrad ważne sprawy. Wzywa się również tych wszystkich, którzy zalegają ze składkami, ażeby takie uregulowali i to najpóźniej do dnia walnego zebrania, by przeto nie utracić głosu decydującego, wzgl. nie zostali z listy członkowskiej skreśleni.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

matka i siostra Brett, które na szczęście, czując wzmagające się bóle żołądka, zdołały uratować się wypiciem dużej ilości mleka.

Na miejsce wypadku przybył lekarz powiatowy dr. Gaszyński, który przeprowadził sekcję zwłok i po skonstatowaniu przyczyny śmierci Brett, zarządził zajęcie towaru w składzie i warsztacie Małkowskiego. Sprawą zajęły się władze sądowe, które pociągną do surowej odpowiedzialności niesumiennego rzeźnika.

Gołańcz

Bacność Pszczelarze Gołańczy i okolicy. W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 12,30 odbędzie się walne zebranie Tow. Pszczelarzy m. Gołańczy

Damasławek

Kradzież. W nocy z 21 na 22 grudnia ubr. skradli nieznani sprawcy rolnikowi p. Grabowskiemu 11 kaczek.

Przejęcie bufetu kolejowego. — Bufet na tut. stacji kolejowej przejął z dniem 1 stycznia p. Szelmeczka z Damasławka.

Wenta. W ub. niedzielę urządziło Stow. św. Wincentego a Paulo w sali p. Mencla wentę. Program urozmaicony był monologami, śpiewami i jednoaktówką. Poza tem urządzona loteria. Zabawa miała przebieg harmonijny i goście bawili się doskonale.

Miłosławice

Godne naśladowania. W wigilję Bożego Narodzenia zastępca wójta p. Nowak, obdarzył 16 bezrobotnych i ubogich gminnych gminy Miłosławice. Każdy otrzymał 4-funtowy chleb.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 7. 1. Na posiedzeniu Sądu Najwyższego w dniu 9-go bm. rozpatrzonych zostanie pięć protestów zgłoszonych przez przedstawicieli mniejszości narodowych przeciwko wyborom sejmowym okręgu 55 złoczów. Z okręgu tego weszło do Sejmu 9 posłów, w tem 6 z Klubu BB, posłowie: Wojtowicz, Jaworski, Liberger, Moszyński, Dąbrowski i Kołesznicki, z Klubu ukraińskiego zaś posłowie: Makaruszka, Kuzyk i Zebracki.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Na 5 min. przed rozpoczęciem gry zjawiają się drużyny hucznie oklaskane i pan sędzia Pałka z Warszawy.

Następują ceremonje powitalne: w imieniu miasta wita drużyny Prezydent miasta, w imieniu „Nielby” Pan Dyr. Sz.

Wspólna fotografia, wymiana proporczyków, gwizdek sędziego, wybór i gra się rozpoczyna. „Cracovia” przejmuje inicjatywę i od czasu do czasu poważnie zagraża, lecz obrona „Nielby” a zwłaszcza dobrze dziś dysponowany obrońca „Lutek” likwiduje ataki. Gra przenosi się na środek boiska. „Nielba” powoli nabiera równowagi. Gra stoi na wysokim poziomie technicznym. Bramkarze bronią z brawurą swoich świątyń. Publiczność spogląda na zegar boiskowy „Omega”, jeszcze 6 min. do przerwy — czy będzie gol? — w tej chwili atak „Cracovi” przerywa tyły „Nielby” — strzał — robinsonada bramkarza — gwizdek sędziego i „Cracovia” prowadzi 1:0 na boisku cisza i konsternacja — jedynie zawodnicy „Nielby” nie tracą ducha i widać po ich twarzach, że mecz wygra. Sędzia ogłasza przerwę z wynikiem 1:0 dla „Cracovi”, stosunek kórnerów 2:2.

Gwizdek oznajmia koniec przerwy drużyny wracają na boisko — cisza wśród publiczności. — „Nielba” roz-

Dział gospodarczy

W sprawie przydziału cukru nieopodatkowanego dla pszczoł

W myśl rozporządzenia p. Ministra Skarbu mogą właściciele pasiek, uzyskać bezakcyzowy cukier dla pszczoł w cenie ulgowej na następujących warunkach:

Należy wniesć podanie do Spółdzielni pszczelarzy „Pszczola” we Lwowie, ul. Kopernika 20, w którym należy podać ilość posiadanych pni pszczoł, potrzebujących podkarmienia, oraz podać adres najbliższego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państw. (a nie Urzędu Podatkowego). Powyższe podanie powinno być potwierdzone przez urząd gminny. Można zamawiać najmniej jeden worek stokilowy, przeto, jeśli w danej miejscowości jest więcej pszczelarzy winni oni zamówić cukier wspólnie i rozdzielić między siebie. Na pień przeznaczają się na rok 1933 po 2 kg.

Cukier bezakcyzowy jest skażony domieszką piasku i trocin w stosunku 8 proc., czyli, że jeden worek stokilogramowy cukru waży 108 kg. a jego cena wynosi zł 60, — loco cukrownia (1 kg. = 60 gr.), wraz z kosztami skażenia i opłatą stempłową. Przy zamówieniu należy nadesłać zadatek 40 zł, pod adresem Spółdzielni Pszczelarzy „Pszczola” we Lwowie, ul. Kopernika 20, resztę za pobraniem kolejowym. Z powyższego przydziału cukru mogą korzystać wprost wszyscy właściciele pasiek, bez żadnych dodatkowych opłat członkowskich i bez względu na miejsce zamieszkania.

Węgry zwiększają spożycie spirytusu

W przewidywaniu zwiększenia się przemysłowego spożycia spirytusu Węgry podniosły kontyngent w bieżącej kampanii gorzelniczej z 210 do 240 tysięcy hektolitrow.

„Terol”.

Kredyty rolnicze w Banku Polskim

W Banku Polskim znajduje się obecnie weksli rolniczych na sumę 70 milj. zł. Są to kredyty krótkoterminowe od 3—6 miesięcy.

Ponadto rolnictwo wykorzystало kredyt na rejestrowy zastaw zboża, lecz tylko w sumie 16,9 milj. zł. Małe zapotrzebowanie na kredyt rejestrowy należy tłumaczyć tem, iż rolnicy z jednej strony zmuszeni byli natychmiast wyzybywać się swoich zbiorów na pokrycie bieżących wydatków z drugiej strony, wielu utraciło już nadzieję osiągnięcia wyższych cen na przednówku.

„Terol”

FELTUR

„Nielba” w Lidze

(Fantazja sportowa)

(Dokończenie)

Gra staje się ciekawa choć trochę brutalna.

Ataki obustronne i bezwzględne u „Nielby” więcej obmyślane. Wyunik meczu wisi nad boiskiem i w każdej chwili musi paść goal... w tej chwili bramkarz „Nielby” wybija piłkę na środek, piłkę odbiera prawy łącznik „Zenuch”, przeprowadzając do pola karnego, oddaje do prawego skrzydłowca i tenże pięknym strzałem w lewy róg zdobywa prowadzenie dla „Nielby” w 58 min. gry. Ogłoszające oklaski — krzyki — brawa — były wyładowaniem zdenerwowanego tłumu. Przeciwnik oszołomiony, gra mu się nie klei, co wykorzystuje „Nielba” i przeprowadza piękne ataki, zdobywając w odstępie 15 min. dalsze dwie bramki. „Nielba” mając zwycięstwo zapewnione spoczęła na laurach, wykorzystuje to przeciwnik i w ostatniej min. gry zdobywa honorowy punkt przez środkowego napastnika.

Po rozpoczęciu ze środka, sędzia odgwiżdżuje mecz z wynikiem 3:1 (0:0) dla „Nielby”, która temsamem weszła do Ligi piłkarskiej, by w następnym roku walczyć o prymat

piłki nożnej w Polsce.

Rok 1943 jest dla świata sportowego w Wagrowcu emocją w postaci rozgrywek ligowych.

Dnia 25 kwietnia rozplakatowano afiszami pierwszy mecz ligowy w Wagrowcu o mistrza Ligi dnia 30 kwietnia 43 r. o godz. 15-tej pomiędzy „Cracovią” Kraków mistrzem Ligi a „Nielbą” Wagrowiec benjaminkiem Ligi.

Dzień ten od samego ranka jest bardzo piękny. Na ustach wszystkich dzisiejszy mecz. Większość sportowców przed hotelem „Adria” na „Przedmieściu Panny Loli” wyczekiwała, by ujrzeć dzisiejszych przeciwników „Nielby”.

Już od samego południa ożywił się ruch pieszy, samochodowy, rowerowy i tramwajowy w kierunku boiska „Nielby”, by wykupić bilet i nie cisnąć się.

Pełne autokary zwożą z okolicznych miast tłumy sportowców, żądnych emocji sportowych.

O godzinie 14,45 boisko wypełnione po brzegi 25000 tłumem, który wyczekuje przybycia drużyn i sędziego.

poczyna grę przeprowadza piękny atak prawą stroną — piłka wędruje do środka — stąd do prawego łącznika „Kruczka”, który błyskawicznym strzałem pakuje w sam „narożnik” — ogłaszający krzyk 25 tys. tłum — goal!!! gwizdek sędziego i „Nielba” wyrównała w 5-tej min. po przerwie. Gra staje się nadzwyczaj ciekawa i wyczerpuje nerwy widzów do ostateczności.

Ataki obustronne — bronią z brawurą bramkarze, zegar „Omega” wskazuje, że jeszcze 15 min. do końca — cichy szepot — czy remis?... w tem sędzia gwizdże, co jest?... wolny dla „Nielby” 20 mtr. od bramki „Cracovi” — krzyk tłumu „Wojtek” niech strzela i „Wojtek” się ustawia — drużyny w przygotowaniu — gwizdek sędziego — strzał, piłka wzbija się wysoko — robi łuk — i wpada do bramki — gwizdek — krzyki — brawa — ściskanie „Wojtka” przez kolegów „Nielba” prowadzi 2:1. Do końca gry pozostaje jeszcze 6 min.

W tym czasie redaktor „Głosu Wagrowieckiego” spieszy, by przez radio krzyknąć w świat — „Nielba” bije „Cracovię” w świetnej formie — co daje wiarę, że dalsze mecze będą bardzo ciekawe, o których niech Szan. Sportowcy dalej marzą.

KONIEC

Wągrowiec

Wielkie czerwone afisze zaintrygowały obywatelstwo naszego miasta, gdyż nikt nie przypuszczał, że znany i dobrze zapisany zespół Teatru Wielkopolskiego jeszcze w karnawale zjedzie do Wągrowca.

Z przyjemnością konstatujemy fakt przyjazdu Teatru Wielkopolskiego i to z doskonałą komedią Dr. Z. Nowakowskiego noszącą tytuł „Kobieta i Perły” (Puchar Wędrowny).

Poczuwamy się jednak zaznaczyć, że komedia ta dostępna jest tylko dla dorosłych t. zn. że młodzieży szkolnej wstęp na przedstawienie jest bezwzględnie wzbroniony.

Bilety w cenie od 99 gr. do 2,50 sprzedaje księgarnia WP. Kollat Rynek.

Ciepla wdówka. Ochotnicza Straż Pożarna urządza w niedzielę, 5 lutego swoją doroczną zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem amatorskim. Wobec tego prosi się wszelkie stowarzyszenia i organizacje o łaskawe wstrzymanie się w dniu tym od jakichkolwiek imprez. Ku zadowoleniu Szan. Obywatelstwa, jak dotychczas, tak i tym razem dobrany zespół amatorski odegra wesołą komedię w 3-ach aktach p. t. „CIEPŁA WDÓWKA”. Bliższe szczegóły w afiszach.

Maska śmiechu. Kino Metropolis wyświetla w niedzielę, 8 bm. o godz. 5-ej i 8-ej wieczorem potężny, wzruszający dramat cyrkowy pod tytułem MASKA ŚMIECHU. W roli głównej genialny mistrz maski — człowiek o stu twarzach — niezastąpiony s. p. Lon Chaney.

Ruch towarzystw

Walne zebranie Z. S. Walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Podlewskiego.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Wnioski na walne zebranie należy składać na ręce sekretarza ob. Jarczaka ulica Kolejowa 16 do dnia 12 bm. włącznie.

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież sieci rybackich. Dnia 3 bm. skradziono na szkodę Łosińskiego Stanisława z Rogowa powiat żniński, sieci rybackie wartości 95 zł. Sieci wisiały na płocie. Dochodzenia w toku.

Oborniki

Osobiste. Miejscowy adwokat i notariusz p. Jan Roślakowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Gwiazdka dla biednych dzieci w

Wystawa Sztuk Pięknych w Żninie

Stosownie do zapowiedzi nastąpiło w Nowy Rok po sumie otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych w naszym mieście. Otwarcia dokonał p. starosta Szczerbiński z udziałem ks. prob. Kinastowskiego, p. burm. Ratajskiego i w obecności liczniejszej grupy osób, które pierwsze przybyły na zwiedzenie Wystawy. Następnie p. Zygmunt Cywiński delegat grupy studentów Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oprowadzał zebranych po halach wystawowych i udzielał interesujących wyjaśnień z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby, dając zarazem w słowach pełnych plastyki zwięzłą charakterystykę treści i formy dzieł wystawionych oraz kreśląc podejsze artysty do tworzywa swoich zagadnień.

Zebrani zwiedzali z wielkim zainteresowaniem i skupieniem poszczególne sale. Był to naprawdę podniosły i niezapomniany nastrój. Takiego wrażenia jakie otrzymaliśmy z tej prawdziwie artystycznej uczyt dawno nie przeżywalismy w Żninie. Możemy być dumni, że miasto nasze, dzięki staraniom Miejskiego Gimnazjum zdobyło się na taką imprezę, godną miast stołecznych.

Stwierdzamy z radością, że wystawa stanowi ważne wydarzenie w życiu kulturalnym miasta Żnina i będzie miała szeroki rozgłos i znaczenie.

Dość powiedzieć, że obejmuje ona sto kilkudziesięć eksponatów z zakresu malarstwa olejnego, grafiki,

makat, że występuje w niej około czterdziestu młodych artystów z warszawskiej akademii Sztuk Pięknych, przodującej obecnie w rozwoju sztuki w Polsce, że obejmuje ona 5 obszernej sal na pierwszym piętrze w domu p. Gebaeura.

Z powodu niepodobieństwa ogarnięcia naraz tej imponującej całości

Rozwój idei strzeleckiej w powiecie szubińskim

W ostatnich dniach odbyło się w Szubinie w sali Hotelu Centralnego zebranie propagandowe Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy udziale około 120 osób z całego powiatu szubińskiego, okazjnie w Szubinie obecnych. Zebranie zajął p. starosta powiatowy J. Dąbrowski, witając przybyłych z wykładami panów dyr. Czaczka, prezesa podokręgu bydgoskiego Zw. Strzeleckiego i mjr. Cenzartowicza, Obw. Komendanta WF. i PW. W słowie wstępnym podkreślił p. starosta konieczność istnienia Przysposobienia Wojskowego, spowodowaną niemożliwością szkolenia wszystkich młodych ludzi w wojsku.

Następnie panowie dyr. Czaczka i major Cenzartowicz w bardzo ciekawych wykładach popartych szczegółowymi cyframi, obrazowali rozwój przysposobienia wojskowego w pań-

stwach sąsiednich, wysnuwając z tego narzucającą się nieodwołną konieczność jaknajintensywniejszego poparcia PW., organizowanego, o ile chodzi o młodzież przedpoborową, w Oddziałach Związku Strzeleckiego, o ile zaś chodzi o starszych, przez zakładanie Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Wykładów słuchali obecni z dużym zainteresowaniem, a liczne oklaski świadczyły, że w powiecie szubińskim jest dużo zrozumienia dla idei strzeleckiej i że ta coraz szersze zatacza kręgi.

Jak się dowiadujemy, będzie organizowane zwiedzanie wystawy grupami i zwiedzającym będą podawane informacje, celem głębszego zrozumienia eksponatów.

objął z dniem 3 bm. następstwo naczelnego lekarza Kasy Chorych okręgu wągrowieckiego.

Bal Bractwa Kurkowego, który odbył się w dniu 1 stycznia rb. cieszył się wielkim powodzeniem. Bawiono się ohocho do rana.

Afera szpiegowska w Zdunach

Zduny. Miasto nasze poruszone jest niezwykłą aferą. Oto przed kilkoma dniami aresztowano pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa, syna restauratora dworcowego w Zdunach oraz urzędniczki p. B. Obydwoje odstawiono do więzienia śledczego w Ostrowie. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 5.1.1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe suche	13,60—13,80
Pszonica	21,75—22,75
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Owies	12,00—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	35,25—37,25
Otręby żytnie	8,25—8,50
Otręby pszenne	7,50—8,50
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Gorzycza	36,00—42,00

Głos Pogranicza i Kaszub

Ciężka dola prasy polskiej w Niemczech

Z początkiem bieżącego roku zaczęło się ukazywać nowe pismo polskie w Niemczech, poświęcone interesom ludu polskiego na Pograniczu oraz na Pomeranii (Kaszubach pruskich). Nowy organ prasowy przekształcił się na dziennik z wychodzącym raz na tydzień dodatkiem do „Gazety Olsztyńskiej” Głosu Pogranicza. Popularny na swoim terenie organ Polaków spełniał dotychczas dla polskości Pogranicza i Kaszub rolę, broniąc najżywniejszych interesów elementu polskiego i kładąc równocześnie mocne podwaliny pod silny ruch polski na tym terenie. W poźniejszym numerze „Głosu Pogranicza” przedstawił ogrom trudności, jaki się przed wydawnic-

twem piętrzył, i jaki trzeba było zawsze przewyciężyć. „Każdy nasz artykuł — czytamy tam — każdy zwrot i wyrażenie są brane pod szkło powiększające, czy aby się w nim nie znajduje jakiś punkt zaczepienia. Jest przecież publiczną tajemnicą że „Głos Pogranicza” był stale „od deski do deski” tłumaczony na język niemiecki i dosłownie teksty licznych artykułów, a już bez wyjątku artykułów politycznych, były rozsyłane do zainteresowanych czynników.

Nowe wydawnictwo niewątpliwie podtrzyma dobrą tradycję „Głosu Pogranicza” i waleń będzie się w dalszym ciągu przynosiło dla wzrostu polskości na Pograniczu i Kaszubach.

Stacji dla Matki i Dziecka odbyła się staraniem kierownika stacji p. Dra Rucińskiego i przewodniczącej komitetu opiekuńczego p. Koszewskiej. Pod choinką zebrało się około 100 dzieci i matek. Po odśpiewaniu ko-

lęd zachęcał dr. Ruciński w stosownym przemówieniu do korzystania ze stacji. Każde dziecko otrzymało barchan na bieliznę, zabawkę, pier-niki i cukierki.

Lekarz powiatowy p. dr. Ruciński

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 —::— Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI



dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

SAMOCHÓD OSOBOWY

(limuzynę)

wypożycza po cenach konkurencyjnych

B. Borowski, Wągrowiec
Pocztowa 2 — tel. 82.

642

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samemu na korzystnych warunkach od 1 stycznia 33. Zgłoszenia do admin. Głosu.

Pomocnik

z branży kolonjalnej i wyszynku wódek, z 5-letnią praktyką, poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Zgłoszenia do admin. Głosu. 547

Do wykonania prac malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

ZAMOWIENIA

na stemple

przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu

LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klienteli?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

Przepisowe formularze

Zarządzenie Egzekucyjne

w złotym kolorze ma na składzie i sprzedaje w każdej ilości

Drukarnia W. Kubanka.

Kupujcie tylko
wyroby krajowe!